SIAŬBIT THE SOWER

Vialika-Litoŭski (Biełaruski) dvumiesiačnik

The Great-Litvanian (Whiteruthenian) bimonthly

Authorized as Second Class Mail, Post Office Department, New York, U. S. A.

Časapis Katalicka-Hramadzki

1965 Sakavik-Krasavik Nr. 43 (8 h.) March-April, 1965

DZIELA ŚVIATA VIALIKODNIA REDAKCYJA ŽADAJE VIASIOŁAHA ALLELUJA!



DZIELA BIEŁARUSKAHA NARODNAHA ŚVIATA PRAHAŁAŠEŃNIA NIEZALEŽNAŚCI BIEŁARUSI, REDAKCYJA "SIAŬBITA" PIERASYŁAJE USIM ČYTAČOM PAŽADAŃNI ŠČAŚLIVAJ, DA ŚPIEŠNAJ PRACY NA NIVIE NACYJANALNAJ I U ŽYĆCIU ASABISTYM!

NA VIALIKDZIEŃ PROPAVIEDŹ

Vy nia bojciesia, o ludzi miły,
Kryža dy pakuty na ziamli,
Što nas mučać, morać da mahiły,
Što pa śviecie nas rassiejali.

Hlańcie siańnia vy na Kryž
Chrystovy,
Na Jakim mučyŭsia, kanaŭ!
Na Im cieraz śmierć Svaju akovy
Śmierci viečnaj z nas Jon źniaŭ!

I tamu siahońnia usiudy radaść
Dy tryumfavańnie miž ludziej —
Dziŭna moc natchnieńniem, siłaŭ
śviežaść
Dziela čynaŭ śvietłych dy nadziej!

Horka-ž płača maci pa siamiejcy,
Bo nia viedaje što stałasia tam
Z synam dy dačkoj, jak adnojčy
Vyvieli ich niejdzie pad ružžom...

Mo' daŭno niama na śviecie
biednych
Dzietak miłych, darahich jaje...
Nie, nie płač ty siońnia pa ich
miortvych,
Bo Chrystos žyćcio usim daje!

Jon Svajoju śmierciu śmierć
zvyciažyŭ!
I nia śmierć panuje, jak kališ,
Užo žyćcio, što rod ludzki źniažyŭ
Dy źniščyŭ, mknie siońnia uvyś!

I strymać jaho nichto nia zmoža,
Bo Chrystos zvyciažyŭ śmierć praz
Kryž;
Sam, sam kryž, pakuta, moc varoža
Siłaj jość dla nas uźnimacca uvyś!

Śmierć sama stanovicca załoham
Pieramohi usiakaho dabra
U śviecie chryścijanskim nad
razłoham
U śviecie hetym byccam ź piekła
zła!

Nie, nie płač ty, siońnia maci
rodna,
Pa biazdolnych dzietkach tam
tvaich,
Što u kajdanach mučacca
nadhrobna —
Mruć žyvymi siarod muk takich!

Jak-ža płakać siońnia, darahaja,
Jak u Chryście uvaskrosšym
bačym ich!
Stanie dola ich zusim druhaja:
Ź Im paŭstanuć jany z muk svaich!

Biednaja ziamielka, rodna Maci
Biełaruś! Siońnia Ty nie płač!
Choć i hora, muki u Tvajoj chaci,
Treba ich iz serca vyhaniać!

Bo Chrystos uvaskros iz damaviny
I daje Jon radaść dy žyćcio,
Kali tvoryć chto ź Im duch adziny
U baradźbie tut za śviatoje usio —

Za pryhožaść, čystatu marali,
Za svabodu, prava być ludźmi;
Za śviatuju Vieru, što chavali
Usie viaki z hłybokaj prošłaści;

Za ład dobry u žyćci hramadzkim;
Za spakoj dy zhodu u siamji
Kožnaj chaty pad Zahadam
Boskim —
Ścierahčyś tej źmiai,

Što NIANAVIŚCIAJ uściaž
zaviecca,
Što iz žyłaŭ kroŭ ludzkuju pje,

Što nikoli uvollu nie napjecca —
Usio kusaje, niščyć dy psuje...

Što žyćcio ludziej niaznosnym
čynić:
Tvoryć piekła ŭ chacie, na dvare...
U dušach całaviečych... usio
pryčynić,
Kab achviaru źniščyć dla siabie!

Uskreśniem my siahońnia da
lubovi
Ščyraj uva Chryście, što iz hrobu
ustaŭ!
Złučymsia i skiniem my akovy,
Što na nas niazhody duch nakłaŭ!

Siońnia my pazbudziemsia ź
niavoli,
Što hrachi, niałady usiakija
U nas stvaryli dziela złoj niadoli,
Dzie my mučymsia niaščasnyja...

My pazbudziemsia źmiai tej lutaj!
My pazbudziemsia nianaviści,
Oj, praklataj, što źmiajoj ukrytaj
Našu hrudź hryzie pa zajzdraści...

My pazbudziemsia usiakich
zvyčkaŭ,
Što suproć morali dy lubvi
Chryścijanskaj... dy u nas tych
sutyčkaŭ,
Što tak škodny dla ludzkoj dušy —

Što tak škodny nam u našaj chaci
Dy u narodnym našym mknieńni
uvyś —
Nadryvajuć kryły u nas na
śviecie...
Dyk u im duch naš tak i pavis!

Jon moža uźniacca vuń da Nieba...
Pa ziamli paŭzie — jon jak
čarviak!
Byccam heta viečna jaho hleba!
Byccam užo nia jość jon całaviek!

My pazbudziemsia siahońnia licha,
Što nas mučyć, łomić dy hniacie!
Da taho usiaho, što naša pycha
Sieje, rodzić na biadu sabie!

Siońnia my uskreśniem užo
navieki!
Siońnia my achopim cełу śviet
Połymam lubovi, nam na leki,
Dy na leki usim dla słaŭnych met!

Siońnia my achopim kraj naš
rodny,
Darahuju našu Biełaruś,
Połymiam lubovi, kab duch
narodny
Jeju uva Chryście naviek
uvaskros!

Uskreśniem, ludzi darahi, miły,
Da žyćcia užo novaho zusim!
Paklaniemsia žyć až da mahiły
Tolki uva Chryście, u Im adnym!

Ty nia płač, matula miła, siońnia,
Pa biazdolnych dzietkach tam
tvaich —
Śmierci dy pakut niama
biazdońnia,
Kali u nas luboŭ haryć da usich.

Uva Chryście Uvaskrosšym z
hrobu śmierci —
Jon ich zbavić ad biady dy muk:
Biednym im nie dašć Chrystos
umierci,
Kali u nas Jaho luboŭ naviek!

A. Ioan Tarasevič

* * *

Ajciec IOAN TARASEVIČ

NADZIEJA

Hladzi u padniabieśsiu na arła —
Lacić jon tam byccam car-ptuška:
Nia znaje pieraškod — svaboda
tam adna!
I vołat tam jon nie na śmieški!

Druhija-ž ptachi znajuć tam jaho...
I chto kudy uraz uciakajuć:
Usie dy čysta, usie da adnaho,
Inakš šmat ź ich uraz kanajuć!

Nat šmat žyviołaŭ usiakich na
ziamli,
Spačuŭšy uzmach jahonych kryłaŭ,
Sabie šukajuć miesca ci nary,
Kab zbavicca ad śmierci mukaŭ...

Čamu biazstrašny u padniabieśsiu
tym
Aroł toj sam... dy strach dla
inšych?
Bo šmat nadziei jość, łunaje u im,
Što niešta złović jon siarod ich!

Nia budź u im nadzieja heta usia,
I jon prapaŭ, jak myš rudaja,
Dzie chleb pažała u poli užo žniaja
Dy źviezła preč ruka druhaja...

Nie mała jość i vorahaŭ jamu,
Kali zdabyču jon žadaje
Złavić u padniabieśsiu na latu,
Abo što na ziamli uciakaje...

Strałok mo' niejki užo uzvioŭ
kurok
I na jaho daŭno čakaje;
I toje, što prynadny jość kusok,
Jamu tut śmierć pahražaje!

Ciapier adnak arłu usio bolš dy
bolš
Nadzieja hrudzi raspiraje...
Silniej ad śmierci u hety moment-
čas,
Jana u jaho pieramahaje!

Machnuŭ kryłom... dadaŭ sabie jon
sił!
Strałok stralaŭ dy
pramachnuŭsia...
Aroł uziaŭ zdabyču iz-pad streł
I uraz jon z joju niejdzie skryŭsia!

Dla nas ludziej aroł, drapiežny
ptach,
Chaj budzie simvałam nadziei!
Vysoko my padymiem Kryž, jak
Ściah,
I palacim arłom spadziei!

U čałaviečym sercy dy dušy
Boh zasnavaŭ šmat latucieńniaŭ
Śviatych, vysokich, što, niby z
hłuš,
Imknucca da śviatła biaz cieńniaŭ...

Svabodny, by aroł, latać my im
Nie pazvalajem: ledź prasnucca,
Naležem my na ich žyćciom svaim
Tak, što nia mohuć bolš padniacca!

Choć blisnuć mety-ideały uraz
Prad nami, my ich zaniedbajem
Praz dzień, praz dva, i znoŭ praz
doŭhi čas
Siarod hultajstva my hibniem,

Bo hartu ćviordaha, jak stal, niama
U nas u žyćci štodziennym našym...
I tut my nie padobny da arła:
Ad nas jon hetak mnoha bolš!

Što jość drapiežna-dzikim u arła —

Taho nam ścierahčysia treba!
Chaj budzie u nas ludzkaja moc
ładna
Dy z joju moc-nadzieja ź Nieba!

Chrystovy Kryž śviaty pakaža
nam,
Skul siła, moc płyvuć, nadzieja...
Što Zbaŭca śvietu tym daje ich
Sam,
Što z Kryžam iduć na padziei...

Pabožna raz, druhi pierachryścić—
Ty na siabie čyni znak Kryža
Śviatoha i da Boha ty maliś!
Ty pierarodziššia, moj druža!

Budź pryvitany, Kryžu Ty
Śviaty!

Adzina ty nadzieja naša:
Zvyciažyŭ Ty usie siły praklaty;
I lohka Ty ciapier užo noša!

Nia my jaje, a nas jana niasie,
Jak toj žyvy ciapier vialiki,
Što biaz jaje zahinie, prapadzie,
Jak kamień u vadzie... navieki!

Pad hetaj Nošaj kryjecca
Chrystos,
Syn Božy, Zbaŭca śvietu;
Jana śviataja Noša, jak chto z nas
Ubačyć u joj Chrysta jak Metu.

Tady uźlacim arłom u śviet druhi,
Dzie ubačym naša adradžeńnie,
Užo nie jak syny palityki,
A dzieci Božaha nasieńnia!

UŹLACI NAD HETY ŚVIET

Uźlaci nad hety śviet niapraŭdy,
zła,
Na kryłach praŭd śviatych,
pradviečnych,
Što Božaja Pramudraść nam dała,
Jak nas stvaryła dla met viečnych.

Śviataja siła jość u kožnym z nas,
Što uściaž imknie, choć my nia
bačym,
K Tamu, Chto naš Stvaryciel,
Božy Spas,
Jak my joj čynam nat piarečym...

My drenna robim dy Boha usiak
hniavim,
Jana-ž uściaž — śviata, mahutna!
U sumleńniu našym točyć jak
čarviak,
I razrušyć jaho nia možna!

Čym bolš hrašym dy Boha usiak
hniavim,
Tym bolš hryzie ciabie sumleńnie...

Choć mo' na hrech, hnieŭ Božy
ty i hladziš
Vačyma ciemry, prytupleńnia!

Bo heta užo Zakon taki ź Niabios,
Nam dadzieny rukoju Božaj,
I ź im navieki źviazan tut naš los
Suproć ruki siły varožaj...

Biazbožnik-ateist, jaki-b ni byŭ,
I toj sumleńnia hołas maje,
Kali, kab hołas pryzabyŭ,
Jon niebylicu vydumlaje!

Što byccam Boha Hospada niama...
Što heta — vydumki ksiandzoŭski...
A sam siabie za boha, viedama,
Uvažaje by toj duch šatanski!

I hety "boh", jak taja kuryca,
Kali joj hałavu adrežuć,
Paskača krychu dy akrucicca
Dy źhinie! Bolš joj nie
uvaskresnuć!

Biazbožnašć — ateizma: chvaroba-
hłum
Siarod ludziej, čuma narodaŭ!
Praz prapahandu dziku svaich
dum
Niasie dy rodzić mnoha škodaŭ...

Adnak, jak i čuma siarod ludziej,
Abo druhaja tam chvaroba,
Svoj luty čas adbyŭšy, prapadzie...
I tak biazbožnašć u naroda!

Zmahacca-ž z joju treba, jak z
čumoj
Dy inšaj u ludziej chvarobaj...
Stajać suproć biazbožnašci haroj,
Jak vieraj u Boha, tak i cnotaj,

Voś dzie zadača, abaviazak naš!
Pry ščyraj dy hłybokaj viery
Dy jak jošć cnotaŭ dobry u nas
zapas
Začyniacca biazvierju dźviery!

O mediče, o lekaru, hladzi,
Ty vylač pierš siabie, jak treba!
Tady užo chvorych ty druhich
lačy!
Havoryć tak Vučyciel ź Nieba!

My słuchajma Jaho navuk
śviatych,
Bo ŭ ich adna śviataja Praŭda;
Lubovi, Viery dy Nadziei duch
U ich žyvie suproć abłudy.

Dy śledam za Chrystom pajdziem
užo my,
Paśla duchoŭnaha hultajstva,
Hibieńnia u žyćciovaj mitušni,
Dy spravaŭ śvieckich vaładarstva!

Što-ž heta my paśla usiaho taho
U duchoŭnym dy začeńniu žyćcia
Narod biaz ducha — serca silnaho,
Jaki płastok prad złom łažycca!

A hołas toj mahutny dy śviaty,
Što dadziany usim ad Boha,
Havora nam, kab braliś za trudy
Dziela uzmacnieńnia serca-ducha.

Dy šče mahutny Hołas toj Chrysta,
Jakim zavie Jon śviet k zbaŭleńniu,
Žvinić dy razdajecca, jak tady,
Kali Jon byŭ u Palestynie...

"O ludzi, ludzi, vy pahiniecie
Dy usie, kali pładoŭ pakuty
Dy skruchi ščyraj nie zdabudziecie
Za hrešny navuki dy puty,

Jakimi vy skavali vašych serc
Palot, imknieńni uvyš... da Boha!
I hetak asudzili ich na śmierć
Siarod žyćcia u vas samoha...

Pakajciesia, bo nabliziłasia
Niabiesnaje dla nas užo Carstvo!
Pakajciesia usie, kab stałasia
Tut Božaje u vas Vaładarstvo!"

O Biełarus harotny, zmučany,
Pačuj, pačuj Chrysta toj Hołas!
Dy uraz uschamianisia ada snu!
Hladzi, kab ty duchoŭna vyras!

Łunaj u padniabieśsiu ty śviatym,
Dzie honar, cnota, sława, ščaście
Dušy dy serca u złučnašci z
Chrystom...
Šmat inšym budzie tvajo žyćcio!

Sprabuj! Paznaješ vielič, moc
žyćcia
Duchoŭnaho... Śviet inšym stanie!
Usio vodhukam Pradviečnaho
Byćcia
U dušy tvajej uraz paŭstanie!

Dzivicca budziem jak dahetul ty
Nie znaŭ vialikich tajnaŭ Božych
Vakruch siabie, u tabie samym

tady,
Kali jany u tvaich nat žyłach!
Uzlaci nad hety śviet niapraŭdy,
zła,

Na kryłach Praŭd Śviatych,
Pradviečnych!
Što Božaja Pramudraść nam dała,
Stvaryŭšy nas dla Metaŭ Viečnych!

* * *

Vaticano. Papa Paulus VI paviadamiŭ Vatykanskaha Sekretara Stanu Kardynała Cicognana, što čaćviortaja Sesija Saboru pavinna razpačacca 14-ha vieraśnia. Dumajecca, što heta budzie apošniaja Sesija. — Miarkujecca, što pieršym punktam buduć dyskusii nad dakumentami volnaści religijnaj. Heta sprava vyklikała supiarečnaści u časie treciaj sesii, kali liberalnyja Ajcy Ekklezii źviarnulisia da Papy z prośbaj intervencyi.

*



X. Praf. Dr. J. TARASEVIČ

Biełarusy u śviatle praŭdy

Akrom praŭdy ontologičnaj, abo metafizyčnaj jość jašče inšaja praŭda — praŭda logičnaja. Vializarnaja, vializarnaja jość roznica pamiž praŭdaj ontologičnaj i praŭdaj logičnaj.

Taja, jak užo było skazona, jość zhodnaściaj rečy z rozumam, z idejaj u rozumie. Hetaja-ž jość zhodnaściaj rozumu z rečaj nam śviedamaj.

Dyk vo roznica: u śviecie ontologičnym rozum jość pryčynaj praŭdy: z Božaho Rozumu, naprykład, uvieś śviet praŭd ontologičnych vypłyŭ. U śviecie-ž logičnym dziejecca naadvarot: reč jość pryčynaj praŭdy u našym rozumie. Dziela hetaha praŭda ontologičnaja jość fundamentam dla praŭdy logičnaj: biaz pieršaj nia moža być druhoj.

Voś kali my usio razvažyŭšy, samych siabie urešcie takim sudom sudzim: my ani rasiejcy, ani palaki, a biełarusy, dyk naš sud praŭdzivym budzie i my budziem mieć praŭdu logičnuju, jakaja vypłyvaje z praŭdy ontologičnaj: nasampierš z Božaha Rozumu, dzie biełarusy adviakoŭ viečnych žyvuć, a paśla biezpasiaredna z paniaćcia biełaruskaha narodu na šyrokaj Biełarusi.

Uciamiŭšy dźvie henyja praŭdy, my možam znoŭ ich akreślić: praŭda jość, abo zhodnaść pamiž rečaj i rozumam abo zhodnaść pamiž rozumam i rečaj, jakoj toj rozum jość byccam abrazom.

Dalš, akrom praŭd metafizyčnych i logičnych, jość jašče adna praŭda: praŭda u śviecie maralnym. Praŭda maralnaja jość dastasavańnie našych słoŭ da tych dumkaŭ, jakija my chočam vyskazać, zhodnaść słoŭ z idejami, paniaćciami rozumu. Kali, naprykład, u dumkach majem adno, a havorym druhoje, dyk tut užo niama maralnaj praŭdy, a jość iłža, niapraŭda.

Nadta šmat iłžy panuječ siarod ludziej: dumajuć adno, a havorać i dziejuć niešta zusim druhoje.

Dyk vo' dziela hetaha tak ciažka žyć čałavieku na śviecie, asabliva tamu, jaki starajecca być praŭdzivym adnosna svaich dumak i u adnosinach da svajho Tvarca Boha.

Dyogien, hrecki filozaf, zaśviaciŭšy latarniu, chadziŭ z joju pa vulicach horadu siarod biełaha dnia. Tut jon stanie, zatrymajecca kala hramady ludziej, padniasieć vyšej latarniu, jakby starajučysia pry pomačy jaje śviatła ubačyć kahoś siarod ich, dy spachmurnieŭšy, dalej pojdzie; a tam dalej znoŭ ahladajecca na usie baki, dzie tolki kučki hramadzian stajać, abo iduć i znoŭ starajecca pry śviatle latarni ubačyć, znajści kahoś. — Narod zadziŭleny takim pastupkam Dyoginesa urešcie pytajecca jaho: — Kaho ty šukaješ, panie Dyoginas? — A jon im u adpoviedź — čałavieka. — Jašče bolej zadziŭleny, jany znoŭ kažuć jamu: — Ci-ž ty nia bačyš, skolki tut narodu na vulicach? Kožny z nas čałaviek! — A Dyogien im: — Tak, ale miž vami niama sapraŭdnaha čałavieka, — ja šukaju čałavieka spraviadlivaha!

Praŭda maralnaja, ab jakoj my tolki što hutarku viali, zaležyć ad praŭdy logičnaj, bo kali naša mova jość sapraŭdy vyražeńniem našych idejaŭ, paniaćciaŭ u rozumie, dyk majemo praŭdu logičnuju. — Logičnaja-ž praŭda, jak užo było skazana, zaležyć ad praŭdy metafizyčnaj, ontologičnaj; a heta apošniaja, u svoj čarod, zaležyć ad Božaha rozumu, ź jakoha jana, byccam z krynicy uzpłyvaje: Božy rozum jość pryčynaj jejnaha bytu.

Dyk akančalna kožnaja praŭda zaležyć ad Boha. — U kožnaj praŭdzie vyražajucca Božyja prymiety: Božaja mudraść, dobrać, śviataść, spraviadlivaść, miłasernaść.

Dziela hetaha majem my abaviazak nia dzieić suproć praŭdy, bo takim dziejeńniem my idziom suproć Božych prykmietaŭ. Dziela hetaha tak-ža majem my abaviazak lubić bližnich našych, jak siabie samych, bo u kožnym ź ich praćvitajuć tyja samyja Božyja prykmiety, nia tak, jak u inšych istotach, a sposabam vyšejšym, duchoŭnym, čyniačy nas sapraŭdy dziaćmi ad našaha usiomahutnaho, viečnaho Baćki, jakomu naležycca najvyšejšaja češć i słava. Iłža, zło, hrech iduć suproć prykmietaŭ Božych, dyk dziela hetaha i suproć natury čałaviečaj; takaja to suviaź isnuje pamiž stvareńniami i ich Stvarycielem.

25-ho SAKAVIKA

Što-ž heta za dzień? Heta vialikaje Śviata Dobra Vieščańnie u Chrystusovaj Ekklezii. U Evangielli čytajem: "Pasłany byŭ Anioł Gabryjel ad Boha u miesta Galilejskaje, nazvanaje Nazaret, da Dzievicy, zaručanaj z mužam, imieńniem Jozef, z domu Davidovaho; imia-ž Dzievicy Maryja. Anioł, uvajšoŭšy da jaje, skazaŭ: radujsia, dabradatnaja! Hospad z taboju; dobra słaŭlena ty miž žančynaŭ. Jana-ž, ubačyŭšy jaho, spałochałasia ad słoŭ jaho i razvažała, što-b heta było za pryvitańnie takoje? I skazaŭ joj Anioł: "Nia bojsia Maryja; bo ty znajšła łasku u Boha. I voś začnieš u łońniu i urodziš Syna i dasi Jamu imia Jezus. Jon budzie vialiki i Synam Najvyšejšaho nazaviecca, i daść Jamu Boh pasad Davida, ajca Jaho, i budzie uładavać nad domam Jakuba navieki, i uładarstvu Jaho nia budzie kanca". Maryja-ž skazała Aniołu: jak heta budzie, kali ja nia znaju muža? I u adkaz skazaŭ jej: "Śviaty Duch najdzie na ciabie, i moc Najvyšejšaho achinie ciabie: voś čamu i toje, što narodzicca śviatoje, Synam Božym nazaviecca. Voś Alžbieta, tvaja svajačka, i jana začała syna u staraści svajej, i heta užo šosty miesiac i jaje, choć i nazyvajuć niapłodnaj. Bo-ž u Boha nivodnaje słovo nia budzie niemahčymym". I skazała Maryja: "Voś ja — słuha Hospada; niachaj staniecca mnie pa słovu tvajmu. I adyšoŭ ad jaje Anioł".

U toj moment, kali Maryja skazała: "Voś ja — słuha Hospada; niachaj staniecca mnie pa tvajmu słovu", ździejśniłasia Tajnica Zbaŭleńna ludzkoha rodu. U toj moment Syn Božy staŭsia Synam čałaviečym — Boha-Čałaviekam! Praŭda, tajnica Zbaŭleńnia čałaviectva, pa Pramudraści Božaj i Lubovi, akančalna dakanajecca na Kalvaryi, siarod kanańnia i muk Chrystusa na kryžy, ale treba viedać, što biaz UČAŁAVIEČAŃNIA LOHOSA, SYNA BOŽAHO, NIA BYŁO-B I KALVARYI, NIA BYŁO-B I Z UMIERŠYCH PAŬSTAŃNIA paśla KALVARYI.

Dla nas Biełarusaŭ Śviata Dobra Vieščańnie uvajchodzić u naša narodnaje žyćcio samym śviatym i žyvatvorčym čynam: u hety dzień Biełarusy zajavili prad całym śvietam, što jany nia chočuć bolš być rabami i padniavolnymi ludźmi, a chočuć być volnymi i svabodnymi ludźmi, jak i kožny narod, jak i kožnaja ludzkaja asoba, inakš Zakon Božy voli i svabody, dadzieny ludziam i kožnaj ludzkoj asobie parušajecca i čałaviek i ceły narod hublaje svaju vialikuju hodnaść, dadzienuju jamu Samym Boham, i stanovicca byccam ujučnaj skacinaju, pad'jaremnaj žyviolinaj, nia tolki na škodu i zahubu ułasnuju, ale i na škodu i zahubu tych samych, jakija takim čynam karystajucca ludzkoj asobaj i cełym narodam! Historyja

čałaviectva vielmi jasna śviedčyć ab hetakim upadku, nizkim i podłym, ludzkaści, kali adny ludzi chočuć vaładać i vaładajuć hetak druhimi! Dzie paniavoleńnie adnych ludziej druhimi, tam i pakuta, tam i śmierć, tam i hrech, tam i niadola i niadola čysta usich — tam usie raby i niavolniki! Śviatym i vialikim abaviazkam kožnaho čałavieka, kožnaho narodu, astavacca takim, jakim Hospad Boh jaho stvaryŭ — volnym i svabodnym u sapraŭdnym značeńniu hetaho słova.

U dzień śviata Dobra Vieščańnia — Zviastavańnia u 1918 h. Biełarusy zajavili prad usim śvietam, što i jany narod, jak i usie inšyja narody — narod volny i svabodny i što nichto nia maje prava jaho paniavolić, pajaremlivać, trymać jaho u niavoli! Ideału hetaho śviata my jašče nie asiahnuli! Dy nikoli nie asiahniem, kali miž saboju budziem niavolnikami, kali my miž saboju budziem pyłać ahniom uzajemnaj nianaviści, kali my adny druhich budziem kryŭdzić, adny druhich mučyć i zabivać złym słovam i drennymi učynkami, kali my adny druhim nia budziem vybačać uzajemnych pryvinieńniaŭ pavodle voli i navuk Chrysta, Spasa suśvietu. Chrysta Spasa kožnaho z nas asablivym čynam i kali my budziem padzielany na religijnym hruncie, samym fundamentalnym u žyćci čałaviectva, u žyćci i paasobnych ludzkich adzinkach!

a. I. T.

USKREŚNIE BIEŁARUŚ

Ty pryjšoŭ na śviet, o Boža miły,
Jak Dziciatka, jak Jezus Chrystos,
Ad Pračystaj, Dzievy uściaž, Maryi,
Dla taho, kab śviet źmianiŭsia uskres:

Praz Tvaje trudy dy pracu, muki,
Što Ty nios, ciarpieŭ tut na ziamli,
Praz Tvaje vialikija navuki,
Praz žyćcio Tvajo pamiž ludźmi,

Praz Tvajo kanańnie na Halhocie:
Cieraz śmierć strašennu na Kryžy —
Cieraz toje, što u tej katastrofie
Z nas sarvała śmierci łancuhi:

Praz Tvajo śviatoje uvaskrasieńnie!

Nie mahli usie vorahi Tvaje
Źniščyć Tvajo Boža Panavańnie,
Nad žyćciom dy śmierciu u baradźbie

Ty Pradviečny Boh, chacia i Dziciatka
Ad Maryi Dzievy rodžano,
Zapačato ź Nieba, by ź Ziarniatka:
Boh i čałaviek Ty adno!

Biełarusy my, Dziciatka Boža,
Staim siońnia całaj hramadoj —
Dzieci dy baćki, chto tolki moža...
Staim siońnia ź Vieraj prad Taboj,

Dy z luboŭju ščyraj dy Nadziejaj
Vierym my hłyboka u Ciabie,
I lubić u nas kožnaju padziejaj
Čočam bolš Ciabie, jak ludzi

usie.

Dy my chočam, kab Nadzieja naša,
Na Ciabie biaźmiežnaju była!
O Isusie, viečny, śviaty Boža,
Kab duša narodu nie umiarła!

Z samaho zarańnia chacieŭ vorah
Źniščyć užo Dziciatka Božaje...
Heta toj akrutny Herad-Mołach,
Što žyćcio vioŭ niapryhožaje!

Što by luty źvier dy nienasytny
Usio dryžaŭ za uładu uściaž svaju!
Dyk paznaŭšy, što Karol suśvietny
Naradziŭsia, śmierć rašyŭ Jamu.

Da Ehiptu na schavańnie uciok
Ty,
Vaładar suśvietu usiaho,
Dakul Herad, byŭ šatan zaŭziaty,
Nie zyjdzie sa śvietu hetaho...

I pryšła strašenna śmierć k
Herodu;
I prapaŭ jon za mahiłaju...
Dzie, napeŭna, svaju naharodu
Atrymaŭ jon spraviadlivuju!

I tady viarnuŭsia na Radzimu
Maładzieniec Toj: Isus Chrystos!
I zaniaŭsia pracaj uletku, uzimu;
U kožnu poru pracavaŭ dy ros!

Aśviečaŭ Jon hetak pracu doŭha —
Dakul nie pajšoŭ lud navučać,
Jak nam bližnich, Boha tre'
hałoŭna
Uściaž lubić, luboŭju k im pałać!

I za heta złyja, złyja ludzi —
Farysiei, usiaki knižniki —
Jaho nie lubili, dy što sudździ,
Pakarali by hrabiežnika!

Što najźlejšaho u ich złačynca:
Śmierciu strašnaj, lutaj na kryžy!
Ale, jak suśvietu Božy Zbaŭca,
Sam ciarpieńniam tym nie kłaŭ
miažy...

Pakazaŭ praz ich luboŭ biaźmiernu,
Nat da lutych vorahaŭ svaich;
Nios pakutu za hrachi naležnu
Im dy ludzkaści słajoŭ usich.

Dy urešcie pakazaŭ Jon siłu —
Božu moc Svaju, kali uskres!
Jaho pałažyli u hrob, mahiłu,
A Jon cieraz śmierć žyćcio prynios!

* * *

Biełaruś Ty naša darahaja,
Skolki muk ciarpieła Ty sama
Na svaim viaku, choć maładaja,
Bohu adnamu jość viedama!

Jak Isus, Dziciatka toje Boža,
Z samaho pačatku Ty była
Pad praśledam: siła uściaž varoža
Śmierć Tabie zyčyła dy niasła...

A jak tolki ustała na nohi,
Abviaścili jaŭnu śmierć Tabie:
By razjušany byki, na rohi
Uziali na śmierć jany Ciabie!

Biełaruś Ty, Maci naša luba,
Hetak mučyšsia, kanaješ Ty
Biazupynna... I Tvaja zahuba,
Byccam peŭna, ciešyć mocy zły!

Hetak ciešyliś jany la Kryža,
Na Jakim praz ich pavis Chrystos!
Hrob pusty-ž, adkryty zusim
śvieža,
Pakazaŭ, što Jon žyvie...
UVASKRES!

Biełaruś uskreśnie i žyć budzie
U Chryście, z Chrystom i dla
Chrysta:

Čas ščaślivy toj dla nas padyjdzie
Kali viera mocna u nas, śviata!

A tym časam my sa złom
zmahacca,
Budziem biezupynna čysta usie —
Kab z nas kožny zdoleŭ stacca

Da Chrysta padobny u sabie...

Praz Jaho śviatyja łaski, dary —
Cieraz cnoty chryścijanskija —
Cieraz našy na sabie udary,
Kab spahudy źniščyć usiakija...

A. Ioan Tarasevič

* * *

RAZARVI AKOVY

Chto nas sputaŭ, nam nadzieŭ
akovy,
U jakich my stohniem, mučymsia?
Padryvaje što žyćcia asnovy,
Na jakich užo chistajemsia?...

"Złyja ludzi heta tak zrabili
Dy niadola viekavaja u nas"...
Časta "našy" hetak havaryli
Dy havorym sami my padčas!"

Praŭdy mnoha ŭ skazach hetych
bačym
Dy jana baluča až da śloz!
Praŭdy-ž poŭnaj hetak nie
adznačym:
Čuć sumleńnia tre' nam vodhałas!

Vinavaty ŭsie my, što my ŭ putach
Dy nia ŭ siłach ich pazbycca my!
Što zahraźli na žyćcia maršrut
I siadzim ŭ bałocie hrešnym!

Što sumleńnie skaža, dobra słuchaj,
Pra tvajo žyćcio ułasnaje!
Tut nia budź ty viosłavuchaj šapkaj
Znaj, u sumleńni — moc tajemnaj!

Ty paznaj svajo sumleńnie dobra!
U im ty ŭbačyš viečny toj zakon,
Što nam kaža, dzie Boh hetak
mudra
Zapaliŭ k dabru lubvi ahoń...

U sercy čałavieka: u sumleńni,
Jak u tvaim, biazhubna, tak i u
maim;
Toj ahoń haryć u nas ad zarańnia
Da žyćcia skanańnia uva ŭsim,

Što my robim tak ci hetak; dobra!
Ci nia dobra... Jarkim połymiam
Jon haryć, bušuje, jak mudra,
Pa Zakonu Božym uściaž žyviom...

Hospad Boh tady kiruje nami
I nam siły Sam daje Svaje,
Kab sa złom zmahaliś dy hrachami,
Pieramožna, na śviatoj vajnie!

Usio bolš voli da žyćcia zmahańnia
Sa ŭsialakim złom ŭ nas poŭstaje,
Jak na hołas čutnaho sumleńnia
Serca struny ładzić uraz svajo...

I suład, harmonija prad Boham
Siłaju žyvoju paŭstajuć
Ad dušy z adčynianym uvachodam
Dla łask Božych, što tudy imknuć...

Čałaviek jość vołat u hetym stanie:
Pierad im tady sam šatan
Kvoły, niedałužny da zmahańnia,
Jak i pošaść usia suśvietnaja...

Puty dy akovy nas nia zmohuć
Zatrymać navieki na šlachu
Bieznadziejnych muk, bo ich nam
zdymuć
Cnoty voli k Bohu na latu...

Byccam ptuška, by aroł mahutny,
Rviecca u padniabieśsie čałaviek,
Jak akrylicca u cnoty čujny...
Dy paznaje, što jon nie čarviak!

Imkniecca, rviecca u padniabieśsie
k Bohu
Z ruk Jakoha jon na śviet pryjšoŭ
Dy viarnucca musić praz darohu
Cnotaŭ jon k Jamu navieki znoŭ!

Hodnaść dy mahutnaść usia u
hetym
Čałavieka, što svabodny jon;
Choć i łancuhami budzie skutym
Volnaj voli u im žyvie zakon!

A. Ioan Tarasevič
(Budzie dalej)

Iz listoŭ. — Darahi Bratok. U hety Śviaty dzień myśli maje pływuć da najbližejšych — ergo (ady) i da Ciabie... Dziakuj za "Siaŭbita". Nadta mnie jon padabajecca... Redaktor z Ciabie dobry. A kolki maješ čytačoŭ? Tvaja niazłomnaja miłaść da Baćkaŭščyny, da rodnaho kraju, narodu, usiaho svajho jość čymś bahaterskim... Biezprykładny z Ciabie na mieru najvyšejšuju! Učora viečaram — padjeŭšy kućci i, majučy čas, čytali my usie pry stale tvaje knižački. Jaho Exc. Biskup Savicki i maje vikaryja. Chacia dla ich heta čuć nia Chinščyna. Choć sapraŭdy z našaj Krainy.

Aha! Praŭda! Najpierš treba było złažyć śviatačnyja žyčeńnia! Voś žadaju Tabie — kab zdaroŭje słužyło Tabie chacia da sta hod i kab z pracy svajej dla Kraju Rodnaho mieŭ dobryja vyniki... Kab łaska Božaja Ciabie nikoli nie apuściła i usiaho, usiaho dobraho.

Rev. D-r Anton Lewosz

□ □ □ □

Rastłumačeńnie. Ź "Biełaruskaha Hołasu" vidać, što nia dobra painfarmavany dy nia usio tłumačyć tak, jak toje samoje tłumačać śviatary. Zdajecca nia viedaje ,što jość dvuch ajcoŭ Tarasevičaŭ. Adzin iź ich a. Jan Chryzostom, a druhi A. Uładzimir. Nastajacielam dy prafessaram u Benedyktynskaj Seminaryi jość a. Uładzimir. Druhi naznačajecca na Abata u nova-paŭstajučym manastyry, ab katorym budzie napisana paźniej. Artykuł jość a. Jana Tarasevića, uziaty ź jaho zhodaj iz brašyry "Biełarusy u śviatle Praŭdy" a. Jana Tarasevića, vydanaj u Vilni u 1935 hodzie. Było tady praŭdziva, bo naš narod mała razumieŭ movy jak polskuju, tak ruskuju. Mahčyma, Redaktaru viedama, što našaja mova była zabaronianaj praz rosijski urad až da 1905 h.

Što da religijaŭ. Chto da škołaŭ nie chadziŭ, to zvyčajna kazaŭ: što jon ruskaj viery, a kataliki siabie nazyvali, što my polskaj viery. Adny u śviatyniach pravasłaŭnych čuli moskoŭskuju movu, a kataliki polskuju. Redka chto kazaŭ, što jon pravasłaŭny, ci katalik.

□ □ □ □

Emigracyja. Jana raspačałasia pa pieršym, druhim paŭstańni. Chutčej udavałasia bahatšym. A janyš najbolej nia čuli ab Biełarusi. Nie pajšli da žmudzinaŭ, bo ich movy nie znali. Lahčej było navučycca polskaj, jak žmudzkaj movy, a sapraŭdna litoŭskuju znali tolki u štodziennym žyćciu. U śviatyniach nia čuli. Adny načali vučycca rosijskaj movy, druhija polskaj. Parachvii papryviazyvali da siabie arhanizacyjami, zapamohami dy pry hetym i škołkami. U bolšych skupiščach da hetaho času udałosia utrymać rodnuju movu. Ale i ich parachvii korčacca, u katorych nia uviali angielskaj movy. Śviatary chočuć, kab ich razumieli. Bolšaść parfachvijanaŭ nie razumiejuć movaŭ pachodžańnia. Jany ličuć siabie amerykanami dyk ich i ciapierašniaja mova angielskaja. U tych śviatyniach, budavanych praz emigrantaŭ, jašče najlapiej Palaki trymajucca. U druhich narodaŭ, to tolki nazoŭ zastaŭsia, rešta usio pa angielsku. Dla starejšych praz ich budavanych śviatyniach, z raz u hod kazańnie dy vyspaviadacca u svajej rodnaj movie. Iz małodšych, časta miešanych suženstvaŭ, bližejšaja śviatynia jość i ich parachvijaj. Biaz rožnicy jak nazyvajecca, bo mova znajomaja angielskaja. Zadoŭha raźvioŭsia. Jano moža być cikavym u Eŭropie. U U.S.A. usim jano viedama.



Białaruskaja Cerkva. Nazoŭ biełaruski. Dla śviedamych Biełarusaŭ i Bohasłužba pa słaviansku. Tolki u praktycy, što lepšaje viernikam, lapiej viedaje probašč (nastajaciel). Kali adsłužyvaje pa słaviansku, prysutnych na palcach ruk možna paličyć, a kali pa angielsku, pirapoŭnienaja Carkva.

Budavać novyja narodnyja śviatyni. Amerykanskija episkopy, na svaim kangresie uchvalili nie dazvalać na novyja śviatyni, dy pieravodzić na terytoryjalnyja parachvii. Vioski i vulicy — vyznačajucca da isnujučych užo śviatyniaŭ. Voś čamu i nie budujecca biełaruskich. Pry hetym treba zaznačyć, što i nia vielmi jość dla kaho. Ježdžu, adpraŭlaju, choć nie začasta, bo maju abaviazki vyznačanyja praz episkopa, katory vyznačyŭ mnie miejsce prabyvańnia, i vidžu kolkaść prysutnych. Adnych treba było zaličyć da metrykalnych katalikoŭ, bo jany zusim nie praktykujučyja; druhich da vialikich hultajoŭ i tolki nie vialiki lik, katorych možna nazvać dobrym katalikami. Adzin raz i ad dobraha čuŭ, što nam na stała nie patreba. My viedajem angielskuju mevu, to u bližejšaj śviatyni pamolimsia. Kali pryjedziecie nastała, to nia možacie ilčyć na bolšuju padmohu, jak $10 miesiačna. Usiožtaki u vialikim mieście, z pensijaj staraści, ciažka byłob pražyć, a na rabotu pajści 70-ci letniamu zaciažka dy jaho i nidzie nia prynialib. Majem u diecezijach i našych spalanizavanych, a i takich, katoryja apr̆ača angielskaj, inšych movaŭ nie znajuć.

Utrymać rodnuju movu ciažka. Navat tyja, katorych Rodzičy navučyli ad małku rodnaj movy, dzieci, končyŭšy angielskuju školu, nia chočuć, navat z rodzičami, havaryć rodnaj movaj rodzičaŭ. To što-ž tady kazać, jak majuć śviatary pastupać? Jany musiać navučać narod toj movaj, jakoj pasłuhoŭvajucca jahonyja vierniki.

NAVUČNYJA NAVINY

U S.S.S.R. adzin sadoŭnik vynajšoŭ najlepšy sposab pirachoŭvańnia jabłykaŭ. Probavaŭ jon usialakich sposabaŭ, ale hety vykazaŭsia za najlepšy. Voś jak jon pačaŭ rabić, a paśla i druhim paraiŭ. Jabłyki układaje u bočku, tonińka pakryvaje sałomaj, a na sałomu tonińkija padziuraŭlenyja doščački. I tak nakładaŭ poŭnuju bočku. Akazałasia, što usie jabłyki pralažali doŭhi čas i byli zdarovyja. Daviedalisia ab hetym chemiki i, zbadaŭšy, vytłumačyli. U jabłykach znajchodzicca dvutlenak. Adzin nazyvajecca etylenam, druhi dvutlen vuhlavy. Etylen psuje, dvutlen vuhlavy konservuje. Etylen lahčejšy ad pavietra, a dvutlenak vuhlavy paŭtara razy ciažejšy. Jabłyki vydzielajuć etylen i jon jak lahčejšy uciakaje z bočki, a dvutlenak vuhlavy zastajecca i kanservuje jabłyki.

* * * *

Tokyo. Japonskaja firma Tokyo Shibaura Company vyrabiła prosty "videotelefon" — telefoničny aparat z ekranikam, na jakim pajaŭlajecca tvar telefonujučaho. Najbolšaj vartaściaj aparatu jošć toje, što možna pryłučyć jaho da narmalnaj telefoničnaj linii. Nie pakazyvaje jaho parušańniaŭ, ale tolki nieruchomuju fotahrafku. Aparat na druhim kancy linii pirasyłaje provadam impulsy, jakija u aparacie druhoha razmoŭnika dajuć abraz.

* * * *

France. Moj znajomy Francuz mieŭ paru hrušaŭ. Adzin raz na Siomuchu daŭ adnu mnie i razkazaŭ jak ź imi abchodziŭsia. Zbiraŭ nadta dalikatna. Na tyčcy mieŭ pałatniany miašočak, a nad im nožnicy. Adstryhaŭ z chvościkam. Za chvościk špahat i viešaŭ na ćviački.

* * * *

Siem Francuzaŭ prabyli 29 dnioŭ na dnie Siarodziemnaha mora. Pracavali, jeli, spali u aluminiavym hermetyčnym domku na hłybini 40 stopaŭ. Z pavierchu pampavali im miešanku tlenu i helu. Heta mieła daviaści, što čałaviek moža žyć pad vadoj daŭžejšy čas biaz škody zdaroŭju. Kiraŭnikom hetaha daśviedčańnia byŭ słavuty daśledčyk hłybiniaŭ Jacques-Yves Cousteau.

* * * *

Ci viedajecie? Viečnaje piaro vynajšli Armiency. Siaredniastahodny kopijsty, Stefanis, astaviŭ na starym rukapisie, tamu 300 hadoŭ natatku, što pirapisaŭ hety manuskrypt, užyvajučy piaro, katorym, paśla apuščeńnia u čarni-

licu, moh napisać cełuju bačynu.

* * * *

— Pavodle statystyki ONZ, 44% ludziej usiaho śvietu nia umiejuć ni čytać ni pisać. U 20 krainach Afryki, Azii i Ameryki Łacinskaj dachodzić ad 95 da 99% žycharoŭ.

— Prysłoŭje. Nichto nia jość takim hłuchim, jak toj, katory nia choča čuć. (Francuskaje). "Try pryčyny mohuć zrujnavać: žančyny, hazard i rečaznaŭcy". — Georges Pompidon. "Nikoli nia dumaju ab pryšłaści. Jana i tak vielmi chutka prychodzia" — Albert Einstein.

— U.S.A. U praciahu apošniaho hodu 75,000 amerykanskich mužoŭ vychodzili na chvilinu z domu, "kupić siarničkoŭ" i nikoli bolej nie varočalisia da siamji.

* * * *

— Nadzieja jość taksama ślapaja jak lubaść. — Jack Lodon.

— Cełaje žyćcio dvaich istotaŭ tak raznych, jak žančyna i mužčyna, jość vielmi karotkaje, kab dobra paznalisia i navučylisia lubicca, jak na heta zasłuhoŭvajuć.

— Žyćcio mužčynaŭ było-b cudoŭnaje, kali-b mahli dastacca u abniaćcia žančynaŭ, nie papadajučy u ich ruki. — Žančyna maje niauzrušanyja zasady tady, kali mužčyna jej nie padabajecca. — Na žal, nie mahu zabycca, kali paznaŭ maju žonku — skazaŭ adzin čałaviek — chacia mocna ab hetym starajusia. — Žančyna kidajučy, choča kab ab jej pamiatavali, mužčyna, naadvarot, choča, kab ab im zabyvalisia. —

— Lubaść — Pavodle Pierre La Mure. Nie isnuja miłaść ad pieršaha uzhladu. Ad pieršaha uzhladu moža tolki abudzicca pažadańnie. Lubaść heta muka pražyćcia. Kroŭ tady chutčej kružycca u žyłach, abo zhuščajecca, jak ad marozu. Serca maje chvarabliva-pabolšanaje. Čałaviek pierastaje spać, nervy razstroivajucca, a usio končycca smutkam i razčaravańniem. U vusnach adčuvajecca smak popiału, dakučlivy bol hałavy. Lubaść jość, jak tyja płady, katoryja za pieršym razam vydajucca sałodkimi, a naapoški daŭki (cierpkija).

— Zahany dušy jościeka, jak rany cieła: chacia-b ich najstarańniej lačyć, zaŭsiody zastajucca šramy i zaŭsiody zahražajuć adkryćciom. — La Rochefoucauld.

— Kakietlivaść jość padstavaj žanočaj natury; ale nia usie jaje razvivajuć. U niekatorych žančynaŭ jana jość na uviazi bajaźlivaści abo razsudku. — La Rochefoucauld.

Padpiska na hod 70 centaŭ, cana adnaho exemplara 15 c.

Vydaviec-Redaktar (Publisher-Editor): Rev. Francis Cherniawski

Address: 164 Broadway, Fort Edward, N. Y., U.S.A., Tel.: RH7-5117

Printed by The Whiteruthenian Press — 452 South Avenue, Syracuse, N.Y., 13204